

Biaform przyspiesza linię produkcyjną

Milion euro zainwestował Biaform w nowe urządzenie centrujące belki drewna. Dzięki niemu z tego samego pnia drewna można uzyskać więcej materiału na sklejkę.

Urządzenie XY Block Charger firmy Raute to absolutny światowy szczyt w segmencie takich maszyn.

- Belka drewna wchodząca do urządzenia jest skanowana przez dwie kamery z zagęszczeniem pomiarów co pół milimetra, a potem jest automatycznie ustawiana w maszynie skrawającej (łuszczarce) tak, by uzyskać z niej jak najwięcej materiału – tłumaczy Dariusz Joka, dyrektor ds. produkcji Biaform SA.

Taki sposób centrowania jest ważny w przypadku, kiedy drzewa mają różne wady, np. krzywizny, sęki, czy guzy. Wówczas do absolutnego minimum redukuje się odpady.

- Zyskujemy 5 proc. więcej łuszcza, co przy naszej skali produkcji przekłada się na znaczący wzrost ilości uzyskiwanego materiału z tej samej ilości drewna – tłumaczy prezes Biaform SA Bartosz Bezubik.

Co ważniejsze, nowa maszyna odzyskuje najlepszy materiał drzewny, który znajduje się tuż pod korą. Ten następnie może być zastosowany na wierzchnią warstwę sklejki (tzw. obłogi). Dzięki nowemu urządzeniu Biaform jest w stanie niemal dwukrotnie zwiększyć swoje tempo pracy. Problemem są jednak niefunkcjonalne obecne hale produkcyjne. W tych nie da się ustawić ogromnych maszyn w sposób najbardziej wydajny, przez co dużo czasu traci się na transport materiału pomiędzy stanowiskami.

- Nowe urządzenie to tylko początek modernizacji jakie chcemy zrobić w zakładzie. Niedługo pojawią się nowe magazyny, będziemy budować nowe linie produkcyjne do łączenia łuszcza, prasowania sklejki oraz eliminacji wad drewna, chcemy też w dalszy sposób usprawniać inne elementy naszego parku maszynowego – dodaje prezes Bezubik.

Zmiany w sposobie produkcji i wydajności wymusza rynek. Choć Biaform jest uznaną marką europejską (70 proc. produkcji trafia na eksport), to na światowym rynku mocną konkurencją są firmy z Rosji, czy Azji.

Firma tak jak zapowiadała wcześniej myśli o zmianie swojej siedziby. Rok 2018 jest przeznaczony na uzyskanie niezbędnych decyzji administracyjnych i środowiskowych dla nowej inwestycji (jej wartość to 80-100 mln zł). Finalnie produkcja w nowym zakładzie ma ruszyć w roku 2023. W nowych halach produkcyjnych produkcja ma być ok. dwa razy większa niż obecnie (20 tys. m.sześc.), przy odpowiednim wzroście zatrudnienia.

